

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych

Numer pojed. 1 mar 50 f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

Na jeden miesiąc

Marek 40.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem: Mk. 6, za tekstem Mk. 5,75 w tekście Mk. 9.
Ogłoszenia drobne: 60 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 25 fen. od wyrazu.
Ogłoszenia dane po 6 o 20% drożej, najmniejsza ogł. 5 m.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja Wareszowska 6.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia) Rynek Kościuszki, Nr. 1

Administracja otwarta w godz. 10-2 5-7.

Sienkiewicza 22.

Kino-Teatr

APOLLO

Nareszcie świat się dowie! W czym tkwi wino wojny światowej!.

TRAGEDJA SARAJEWSKA (Zabójstwo króla Arcyksięcia)

7 aktów 3.500 metrów Dramat dziejowy odzwierciedlający epokę wybuchu wojny Europejskiej 1914 roku.

Wspaniała gra.

Wzruszające momenty.

Niebywałe napełnienie.

NOWO OTWORZONY
Chrześcijański Dom Handlowo-Komisowy

"ROZWÓJ"

w Białymstoku Rynek Kościuszki nr. 11
rozpoczął swoją działalność.Posiada na składzie: marmeladę, makarony, lodziny, karamelki, kawy, czekoladę, chustki itd. itd.
Nadeszły świeże towary, między innymi białe.Specjalista chorób
Jakób Gawro

Specjalista chorób

gryfy, uszu i nosa

Przyjmuje odg. 10 do 1 pp. i odg. 1 do 7 pp.
ul. Sienkiewicza nr. 12 w podwórku

Konstytucja polska.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 7-3.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej w Sejmie odbyło się drugie odczytanie projektu ustawy o wyko-

nawczej. W głosowaniu okazała się znaczna różnica zdań, skutkiem czego najdzie potrzeba przeobrażenia tej części ustawy o Konstytucji, co znowu przedłuży obrady nad nią.

Soseł Rataj odczytał referat o dotychczasowej działalności komisji, który ma być odczytany na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Spodziewają się burzy w Sejmie przy obradach nad sprawozdaniem p. Rataja.

W Radzie ministrów.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 7-3.

Na posiedzeniu wczorajszym Rada ministrów obradowała nad ujednoliceniem płac pracowników państwowych we wszystkich dzielnicach Polski.

Postanowiono przedstawić Sejmowi umowę aprowizacyjną zawartą pomiędzy polską a Gdańskiem.

Przygotowania.

WARSZAWA 7-3 (PAT)

W dniu 5 bm., w Ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem wiceministra Dąbrowskiego odbyła się konferencja międzyministerjalna o charakterze informacyjnym w celu poznania porządku dziennego Rady Ligi Narodów, zwołanej do Rzymu na dzień 14 bm., oraz w sprawie ujednolicenia stanowiska co do poszczególnych spraw, bezpośrednio dotyczących Polski.

Petlura.

LWÓW 7-5. (PAT)

Donoszą tutaj, Ataman Petlura przybył do Kamieńca Podolskiego. Na dworcu kolejowym przybrany we flagi polskie i ukraińskie powitali go Wojewoda Kraczkowicz i naczelny komisarz ziemi Wołyńskiej Minkiewicz.

Kiedy pociąg, wiozący Petlurę, stanął, muzyka zagrała hymny polski i ukraiński.

Petlura dokonał przeglądu warty honorowej złożonej z żołnierzy polskich i ukraińskich.

Wraz z Petlurą przybył ukraiński minister spraw zagranicznych Lewicki i komisarz Chrapowycy.

Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w teatrze.

Kawelin.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 7-3

Aresztowanego w hotelu pułkownika Kawelina, właściciela dóbr Rafałowa pod Białymstokiem, uwolniono, ale komisarz

Anusz wezwał go, by wciągnąć dni 10 opuścić Polskę.

Sprawa Ronikiera.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 7-3.

Władze sądowe poleciły zbadać akt sprawy Bohdana hr. Ronikiera, skazanego przed kilku laty przez sądy rosyjskie za zabójstwo szwagra Chrzastowskiego, na 11 lat robót ciężkich.

Władze sądowe pragną zbadać, na jakiej zasadzie Ronikiera uwolniono z więzienia w czasie okupacji niemieckiej oraz czy ostatnie amnestie mają zastosowanie do niego.

Na Górnym Śląsku.

BYTOM 7-6 (PAT)

W Gliwicach komisarz plebiscytowy wdział szkoły, w celu stwierdzenia, czy nauczyciele wykładają język polski i przekonał się, że w wielu szkołach nauczyciele niemieccy robić tego nie chcą, pod pozorem, że nie chcą tego rodzice.

Komisarz stwierdził, że to nieprawda. Nauczyciele zrobili z tego powodu wiele hałasu i grożą strajkiem.

Pątek w Paryżu.

PARYŻ 7-5 (PAT)

Na bankiecie delegatów na konferencję pokojową minister Patek wygłosił mowę.

Katastrofa na morzu.

WIENIEŃ 7-5. (PAT)

Z Amsterdamu donoszą, że z Moskwy otrzymano wiadomość iskrową, że na morzu Czarnym zatono 14 okrętów, które z Rosji południowej przewoziły rodziny burżuazyjne uciekające do Azji Mniejszej.

Bolszewicy a Rumunja.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WIENIEŃ 7-5.

Z Bukaresztu donoszą: Rząd bolszewicki zwrócił się ponownie do rządu rumuńskiego z propozycją zawarcia pokoju, przyczem oświadcza

gotowość przyznania Rumunii Besarabji, zajętej obecnie przez wojska rumuńskie po Dniestrze.

Rząd rumuński nie daje jeszcze odpowiedzi. Będzie ona niezawodnie odmowna.

Przypuszczają, że bolszewicy pragną zawrzeć pokój z Rumunią, aby wojska swoje stojące na pograniczu Besarabji mógł przerzucić na front polski.

Węgry mobilizują.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN 7-3.

Z Pragi czeskiej donoszą, że węgry gromadzą wojska na granicy Słowackiej.

Układy z bolszewikami.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN 7-3.

Z Haagi donoszą: Rada Najwyższa postanowiła wysłać do Kopenhagi delegatów dla rokowań z delegatami rządu bolszewickiego w sprawie nawiązania stosunków handlowych.

Delegaci francuscy przedstawili bolszewikom smutny stan francuzów internowanych na Murmanie.

Litwinów (Woloch) przyrzekł wyjednać przewiezienie ich do Moskwy, o ile pozwolą na to środki żywnościowe.

Anglia i Litwa.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN 7-5

Rząd angielski zawarł z rządem litewskim umowę handlową, na której zasadzie polowa lasów państwowych na Litwie będzie oddana w eksploatację firmie angielskiej.

W zamian Anglia da Litwie pożyczkę w złocie, aby rząd litewski na tej zasadzie oparł swoją nową walutę.

Jednostka monetowa ma równać się frankowi.

Niemcy i Francja.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WIENIEŃ 7-5

Dzienniki berlińskie donoszą, że wojska francuskie be-



ZŁTY TRÓJKAT

dramat awanturistico-sensacyjny w 5 aktach. W roli głównej słynny GIONI.

W następnym programie 4 serial

da wkrótce wycofać z zagłębia Ruhr i z młast niemieckich gdyż francuzi przekbnali się, że Niemcy zmniejszili ilość swoich wojsk w zagłębiu Ruhr.

Dzienniki berlińskie piszą, że ponieważ Millerand układa warunki konferencji w Spa, przeto spodziewać się można, że będą one delegatom niemieckim narzucone bez dyskusji.

Anglia i Polska.

LONDYN 7-5. (PAT)

Jeden z członków Izby gmin interpelował rząd, czy terytorja zajmowana obecnie przez Polskę, leżąca poza granicami, wytkniętymi dla Polski przez Radę Nadzwyczajną?

Bonar Law odpowiedział twierdząco i oświadczył, że Anglia nie będzie pomagała w Polsce, Przeciwnie wyrzuci na Polskę nacisk w celu rychłego awarcia pokoju.

Kapp.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”).

PARYŻ 7-5.

Rząd związkowy szwajcarski postanowił nie pozwolić Kappowi na osiedlenie się w Szwajcarii.

Wielki pożar.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”).

PARYŻ 7-5

Pod Sztokholmem zgorzała największa w Szwecji fabryka amunicji.

Straty olbrzymie.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”

J. Jacobsen.

Samotni.

Kartka z życia.

(Dokończenie)

Mówiła: „Boże! wiem, że jesteś dobry, jeżeliś mi w szczęściu nie pomógł, to Tobie, nie bądź teraz za sarowy względem nas. Nie zabieraj nam dziecka. A jeżeli mamy już ponieść karę, to spójrz chorobie na mnie, niech Twój pocisk uderzy w nas starych, nie pozwól jednak cierpieć niewinnemu dziecku!”

Cierpienia dziecka się wzmagają, a matka wołała w zępieniu: „Boże, nie dręcz tak dziecko. Patrz, jak zaciskają się z bóla jej rączki. Patrz, jak jej oczka daremnie wypatrują pomocy. Boże! nieszczęście czynisz!”

Dziecko amario. Następnego dnia poszedł Jan na picbanję i prosił, żeby ma wolno było pogrześć nieszczęście na łać, tam przy wzgórze, gdzie przepędzi-

to swe nieszczęśliwsze godziny. Cmentarz przecięć dziecko nie znał, i dlatego nie chciałby rodzice chować swego dziecka pośród obcych. Proboszcz starał się nieszczęśliwemu ojcu wytłumaczyć, że właśnie cmentarz jest jedynym miejscem, gdzie zmarłych należy chować, że to tylko poganie przeboli zmarłych w miejscach niepoświęconych. Proboszcz dopoił swego.

Zalobna osłona ich mrokiem na krótko, byli przecież młodzi i dlatego życie wnet odzyskało dla nich urok.

Przenieśli się do miasta, gdzie Jan na salach tanecznych zarabiał jako mazykant, Katarzyna dożyła miała zamówień na przedziwo. Nieraz jednak występowała razem i z takimi chwila miłymi, jak dzieci. W dniu świąt w mieście wynajmowano ich nieraz do muzyki.

I był niemola polecła dla ludzi pomatanych widok tych dwójki grających. Jak klarneści, przebrał się palcami po otworach instrumenta. Jak po strunach mandoliny, rzucił na łosce i pełne podziwu spojżenia na swej Katarzynie, która nie ba-

Liljana.

Fantazje.

Ach! ja mam serce—serce ze stali
Lecz z jakiej, która we mnie się pali

Promieniem namienionych, bierz

Utkany z ciepłej słodkiej pieszczoty
Mija mój woony mój kwiatostaty,
Podejcie apoję kraj.

W moim ogródku lśnią dookoła
Białe i damne narcyzów czoła,
Kosły spójły kraj.

Zad niezbadek kwiaty białe —
Jak moje łamki chmarne i szaryne,
Wdłaczę się ka mnie z uad łak.

Na moich piersiach w słonecznym
Białe motylek osiadł w przelocie,
Chciał ze mną o szczęście śnić...

Ach! w moim sercu z płomiennej
stali —
Wlecząc się ogień dzikich żądź

Ja kocham... i pragnę żyć!

Ach! daj mi moja strój przebogaty,
Codać się w inne chce strój

Bo mnie opaja ich czar.

Niech polne róże ramieniem spletną,
Tęsknotę dąsy płomienie ochłona —
Zesłaję z ast mych żer.

Gdzie w niezbadek lśnią psiana...
W mglistej zakiecie, bładzę co rano
Laby, o Tobie ja śnię...

Lecz, na mych uczuć drżące płomień,
Padają szare zadamy cienie,
Ze dals Cię, nie ajrząc aje...

Więc, śnię o jatrze marzenia
Moje fantazje zwiewne, ogładac,
Bajkową przędę ja nie.

Życie achi życie zalśni śniecznie —
Toantomem piękna — czarem
Bajecznie,

Bo pragnę śpieć i żyć...

Był wieczór sobotni
Czekam na ciebie...

Obiecała przeleć przysię
A słowa nie dotrzymała...

Następnie ożogła tę dziwną me-
lodję tak im ożogła mait, która jed-
nak wleciały uznali za niemądra i
nie chcieli nigdy podług niej tań-
czyć.

Sasiadka usłyszała muzykę przy-
zmarłej. Wszedła do pokoju i pe-
na oburzenie, na widok tego, co się
dzieje, krzyknęła: „Co ty za czo-
wieki! To ty sobie wygrzywasz przy-
zmarłej żonki!” Jan spojrział na nią
z trwogą.

Wynósł mi się stąd zaraz! i przed
Bogiem, i przed ludźmi byłbym
winną, gdybym cię ta przy zmarłej
zostawiła!

Jan wyszedł. Upił się. To był
dopiero pierwszy jego czyn, który
ludzie zrozumieć i rozgadali twier-
dzili, że głupekowy Jan smadzał
dopiero po śmierci swej niemądrej
żony.

Jan opijał się nadal.

Katarzyna jednak umiała.

Wieczór był pogodny i cichy. Jan
przyniósł tamburino i wstał je w
ręce zmarłej, sam wziął klarnet i
wygrywał melodję, którą oboje
tak lubili. Najpierw zagrął melodję do
znanej piosenki smutnej i tęsknej.

Wstała przedem swą siostrę-choro-
bę, Katarzyna zachorowała, bardzo
zachorowała. Jan odstąpił od jej
łóża o tyle, o ile szukał i ludzi
jakiej rady. Co tylko bowiem dora-
dzone mu, to przynosił, chorującą
był wszystko oddał, żeby tylko
żona uratowała.

Wstała przedem swą siostrę-choro-
bę, Katarzyna zachorowała, bardzo
zachorowała. Jan odstąpił od jej
łóża o tyle, o ile szukał i ludzi
jakiej rady. Co tylko bowiem dora-
dzone mu, to przynosił, chorującą
był wszystko oddał, żeby tylko
żona uratowała.

Wstała przedem swą siostrę-choro-
bę, Katarzyna zachorowała, bardzo
zachorowała. Jan odstąpił od jej
łóża o tyle, o ile szukał i ludzi
jakiej rady. Co tylko bowiem dora-
dzone mu, to przynosił, chorującą
był wszystko oddał, żeby tylko
żona uratowała.

Wstała przedem swą siostrę-choro-
bę, Katarzyna zachorowała, bardzo
zachorowała. Jan odstąpił od jej
łóża o tyle, o ile szukał i ludzi
jakiej rady. Co tylko bowiem dora-
dzone mu, to przynosił, chorującą
był wszystko oddał, żeby tylko
żona uratowała.

